

Kurier szczeciński

WTOREK, 7
MARCA
1967 R.
Wyd. A B



Nr 56 (7015) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

„Wzorowa wieś, wzorowy sołtys”

Choszczeński sejmik dobrych gospodarzy

III SEJMIK CHOSZCZEŃSKI obradował wczoraj w Choszczynie z udziałem ponad 500 reprezentantów wsi i gromad powiatu choszczeńskiego. Na to uroczyste spotkanie przybyli: przewodniczący Prez. WRN M. ŁEMPICKI, sekretarze KW PZPR H. HUBER i J. ŁOCHOWICZ, wiceprzewodniczący WK FJN, sekretarz Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego poseł K. PRUSINSKI, I sekretarz KP PZPR w Choszczynie J. GRODZINSKI i przewodniczący Prez. PRN ST. WTÓREK. Obecny był także wicekonsul ZSRR W. FIODOROW.

S. Jędrzychowski w Helsinkach

HELSINKI PAP. W poniedziałek 6 bm. przed południem przybył do Helsinek specjalnym samolotem przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRN — S. JĘDRZYCHOWSKI. Towarzyszy mu grupa ekspertów. W trakcie czterodniowego pobytu w Finlandii S. Jędrzychowski przeprowadzi z gospodarzami fińskimi rozmowy na temat dalszego rozwoju współpracy ekonomicznej między Polską i Finlandią oraz dokona wymiany doświadczeń w dziedzinie planowania gospodarczego.

Katastrofa samolotu

Śmierć 37 osób

NOWY JORK PAP. W niedzielę, w okolicy miasta Kenton, w stanie Ohio rozbił się amerykański samolot dwusilnikowy „Convair-580”. 37 osób znajdujących się na pokładzie: 31 pasażerów i trzech członków załogi poniosło śmierć.

CELEM sejmiku było podsumowanie rezultatów konkursu pod nazwą „Wzorowa wieś, wzorowy sołtys”, który trwał od stycznia 1965 do marca 1967 i był zorganizowany przez Powiatowy Komitet FJN, Prezydium PRN i Towarzystwo Miłośników Ziemi Choszczeńskiej. W trakcie konkursu odbyły się dwa sejmiki: pierwszy w 1965 (przyjęto wówczas regulamin), drugi w 1966.

TA NIEZWYKLE pożyteczna inicjatywa choszczeńska spowodowała wyjątkową aktywność sołtysów w dziedzinie inwestycji i remontów wiejskich: w efekcie powiat choszczeński, który w 1964 r. zajmował w skali województwa ostatnie miejsce, osiągnął w budownictwie i remontach 6-krotny wzrost i dzięki konkursowi wysunął się na czoło. W konkursie brało udział około 1 000 rolników. W czasie trwania konkursu zaciągnęli oni na budownictwo i remonty kredyty bankowe w wysokości 18,5 mln złotych, 22,7 mln zł — to wkłady własne. W latach 1965-67 wybudowano 53 domy mieszkalne, 119 chlewni i obór, 90 stodoł, 74 inne obiekty. Wyremontowano 1 000 domów.

(Dokończenie na str. 2)

Po aresztowaniu Stangla

B. więzień Sobiboru rozpoznaje dawnego komendanta

MEKSYK PAP. Korespondent agencji AFP donosi z Brasisili, że w wyniku konfrontacji z Franzem Paulem STANGLEM, Stanisław SZMAJNER, jeden z byłych więźniów obozu zagłady w Sobiborze, rozpoznał w aresztowanym dawnego komendanta tego obozu.

E. Ochab uda się do Rzymu

WARSZAWA PAP. W dniach od 6 do 8 kwietnia br., na zaproszenie prezydenta Republiki Włoskiej, Giuseppe SARAGATA, przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, EDWARD OCHAB, złoży wizytę państwową w Rzymie.

AFP PISZE, że Stanisław Szmajner, pochodzący z Polski a obecnie mieszkający stale w Brazylii, należał w czasie pobytu w obozie do grupy więźniów, która miała zabierać przybyszom biżuterię i przedmioty o znaczniejszej wartości. Szmajner, który w czasie pobytu w obozie miał 16 lat, oświadczył brazylijskim policjantom, iż Stangl starał się usilnie, by podległy mu obozowi zagłady nie przypominał miejsca eksterminacji. Stangl za wszelką cenę starał się także zatrzeć wszelkie ślady swej działalności.

Szmaajner ujawnił także szczegóły morderstwa ludności żydowskiej, która była zwożona przez hitlerowców do Sobiboru. Więźniów mordowano w specjalnych komorach przy użyciu gazu spalinowego bądź też gazu „cyklon”. Zwłoki były następnie palone na olbrzymich stosach drzewa, a proch grzebane we wspólnych dołach. Zbrodniarz wojenny Stangl jest odpowiedzialny za śmierć 700 tys. ludzi w obozach zagłady w Sobiborze i Treblince.

Nowa eksplozja w Adenie

LONDYN PAP. Korespondent amerykańskiej agencji UPI donosi z Adenu, że w niedzielę doszło tam do nowej eksplozji ładunku wybuchowego podłożonego przez nieznanych sprawców pod rurociągiem, który przewoził do brytyjskiej rafinerii ropy naftowej pod miastem. W wyniku eksplozji tysiące galonów ropy naftowej splynęło do morza. Rurociągi należy do towarzystw ESSO i CALTEX.

Przed dniem 8 Marca

A. Walaszek przyjął delegację organizacji kobiecych

Z OKAZJI ZBLIŻAJĄCEGO SIĘ Międzynarodowego Dnia Kobiet, I sekretarz KW PZPR ANTONI WALASZEK przyjął wczoraj delegację organizacji kobiecych Szczecina. W spotkaniu uczestniczyli również: sekretarz KW PZPR STANISŁAW RYCHLIK oraz członek Egzekutywy KW, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — WŁADYSŁAW SZAFRANIEC.

W skład delegacji kobiecej wchodziły m. in.: HALINA KOZŁOWSKA — przewodnicząca Wojew. Rady Kobiet przy WK FJN, ANTONINA DACHOWA — sekretarz ZW Ligi Kobiet, ZOFIA MINAKOW — przewodnicząca Rady Spółdzielczyń, TERESA GONCIARSKA — przewodnicząca ZO ZZ Prac. Łączności.

PRZEDSTAWICIELKI poszczególnych organizacji kobiecych przedstawiły I sekretarzowi KW PZPR najważniejsze problemy kobiet naszego województwa. W swoim przemówieniu A. Walaszek zwrócił szczególną uwagę na konieczność natłuwienia kobietom zdobywania kwalifikacji zawodowych i podnoszenia ich świadomości politycznej i społecznej. Podkreślił także ważną rolę, jaką organizacje kobiece mają do spełnienia w dziedzinie opieki nad dziećmi i młodzieżą.

Z OKAZJI Międzynarodowego Dnia Kobiet, I sekretarz KW PZPR złożył szczecińskim kobietom serdeczne życzenia i gratulacje. (hs)

Polscy soliści w USA

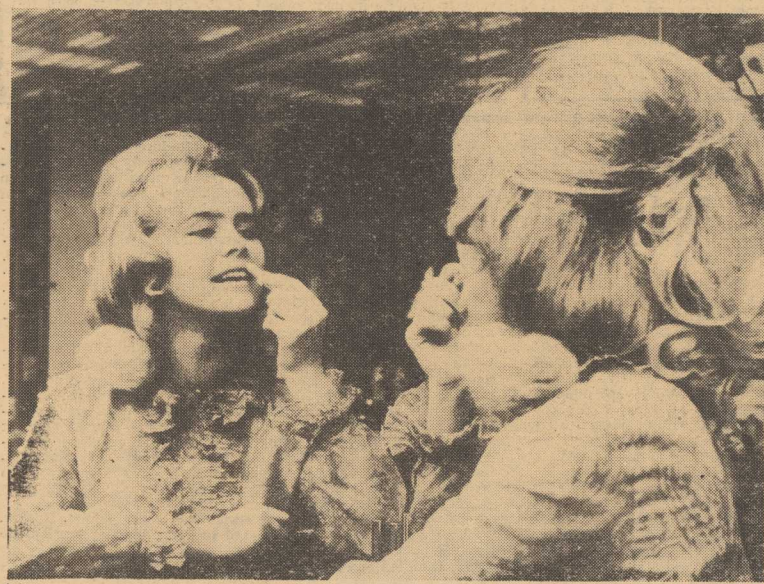
NOWY JORK PAP. W Stanach Zjednoczonych i Kanadzie przebywa obecnie grupa polskich solistów, w skład której wchodzi: Bogna SOKORSKA, Bernard ŁADYSZ, Wiesław OCHMAN, Jerzy SOKORSKI i Renata HUMEN. Artysty polscy odwiedzili już Toronto, Montreal, Buffalo, San Francisco, Los Angeles, Chicago i Detroit. Obecnie przybyli do Nowego Jorku, gdzie wystąpią w przyszłym tygodniu z pierwszym koncertem. Prasa amerykańska i polonijna bardzo wysoko ocenia występy artystów polskich.

Książę Rainier wygrał spór z Onassisem

PARYŻ PAP. Sąd Najwyższy księstwa Monako wydał w poniedziałek wieczorem wyrok w sprawie trwającej od 3 lat sporu między księciem RAINIEREM, a znanym armatorem ONASSISEM. Sąd oddalił skargę Onassisa przeciwko Rainierowi o pobawienie go kierownictwa towarzystwa, które zarządza słynnym kasynem gry w Monte Carlo. Zanim jeszcze znany był wydykt sądowy, armator oświadczył, że w wypadku przegranej sprzeda rządowi monakijskiemu wszystkie posiadane przez siebie akcje, których wartość jest oceniana na 43 miliony franków. Prywatny doradca księcia Rainiera poinformował agencję Reutersa, że „w ciągu kilku dni Onassis zostanie spacyfikowany i tym samym nie będzie miał nic do powiedzenia w sprawach kasyna”.

Ukradli cysternę whisky

NOWY JORK PAP. W nocy z niedzieli na poniedziałek skradziono w Montrealu samochód-cysternę, zawierającą 22 500 litrów whisky, wartości 150 tysięcy dolarów. Szofer spał w tym czasie spokojnie w pobliskim motelu.



PRZED DNIEM KOBIEC — wszystkie chcemy być piękne... (CAF — Gładysz)

ROK
50
1917-1967

Międzywojewódzkie seminarium w Zamku

Temat:

Obchody 50-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej

W DNIACH OD 8 DO 10 MARCA NA ZAMKU trwać będzie seminarium poświęcone formom i metodom pracy w związku z obchodami 50-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Seminarium zorganizowano dla kierowników i instruktorów oświatowych z województw: wrocławskiego, poznańskiego i szczecińskiego oraz dla kierowników placówek związkowych i ROK z terenu naszego województwa.

NA UWAGĘ zasługuje inicjatywa zaangażowania w tę na dużą skalę zakrojoną imprezę szkoleniową i pozaszczecińskich

Wczoraj obradowało Plenum WK ZSL

WCZORAJ odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Obradowano nad kierunkami rozwoju produkcyjnej obsługi gospodarki chłopskiej.

Referat, poświęcony omówieniu stanu usług remontowych sprzętu rolniczego i ich rozwoju, wygłosił sekretarz WK ZSL — M. TREJGIS. Obradom przewodniczył prezes WK ZSL, poseł IGNACY KONKOLEWSKI. (Jol)

Z konferencji prasowej w WRN

Handel i gastronomia przed sezonem turystycznym

Z INICJATYWY WYDZ. PROPAGANDY I AGITACJI KW PZPR oraz Klubu Publicystów Ekonomicznych Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Szczecinie odbyła się wczoraj konferencja prasowa poświęcona omówieniu problemów handlu na Wybrzeżu, w związku z zbliżającym się sezonem. Gospodarzem konferencji był wicekier. Wydz. Handlu PWRN D. STASKIEWICZ. Dziennikarze uczestniczący w konferencji otrzymali interesujące materiały, które posłużą do opracowania publikacji na te istotne tematy.

SEZON 67 będzie bardzo trudny dla pracowników handlu i gastronomii, zważywszy na stale zwiększającą się liczbę turystów i nieproporcjonalnie do tego rozwijającą się sieć sklepów i restauracji. Choć w ubiegłym 5-leciu na Wybrzeżu zainwestowano 50 mln zł, w 66 r. na 100 osób (mieszkańców i przyjezdnych) przypadło mniej miejsc konsumpcyjnych niż w 60 r. Podobnie ma się rzecz ze sklepami.

WOJEWÓDZKIE WŁADZE HANDLOWE zdają sobie sprawę, że tylko poprzez sprawną organizację pracy, będzie można dobrze wywiązać się z zadania właściwego obsłużenia turystów. Zwraca się uwagę na rozwój tzw. małej gastronomii, zatrudnienie większej liczby fachowców, lepsze zaopatrzenie w towary. Warto tu odnotować, że zapady decyzje mówiące o tym, że kosztem mieszkańców woj. szczecińskiego handel nie będzie w tym roku robić rezerwy towarów deficytowych, w tym tak że mięsa. Takie rezerwy będą gromadzone po uzyskaniu z MHW dodatkowych przydziałów.

Na interesujące dziennikarzy tematy mówili: kier. Wydz. Handlu PWRN STASKIEWICZ, wiceprez. wojewódzkiej WKPPIT — A. WALKICKI, dyr. WZPH mgr Z. PRUSKI i dyr. ZSS „Społem” mgr H. DEFEE.

ośrodków. Mianowicie współorganizatorami są: Pałac Kultury w Poznaniu, WDK we Wrocławiu i Szczecinie oraz WKZZ, ZW TPRP i ZW TWP w Szczecinie.

Celem seminarium jest zapoznanie uczestników z ważniejszymi osiągnięciami Rewolucji w Związku Radzieckim i na świecie, pokazanie atrakcyjnych form imprez oświatowych oraz omówienie metod ich realizacji. Szkolenie będzie w większości oparte na zajęciach praktycznych przy maksymalnym wykorzystaniu środków audiowizualnych.

Na szczególną uwagę zasługują imprezy, które nam, szczecinianom zostaną po zakończeniu seminarium. Otóż w dn. 9 bm. nastąpi otwarcie wystawy artystów-grafików Litewskiej SNR, uświetnione koncertem fortepianowym w wykonaniu litewskiej pianistki Al-

dony Dwarionaitė, która w dniu poprzednim wystąpi również w wieczorze pn. „Muzyka, poezja, malarstwo”. Cieszy nas możliwość spotkania się ze sztuką litewską, bowiem będzie to spotkanie pierwsze, nie tylko zresztą dla Szczecina. (Wspomniana wystawa eksponowana była jedynie w Warszawie i Krakowie). W dn. 9 bm. również na Zamku czeka nas otwarcie jeszcze dwu interesujących ekspozycji, mianowicie: „Szlakiem Lenina” (malarstwo znanego warszawskiego artysty Wł. Zakrzewskiego) oraz fotografii radzieckiej. Wystawy czynne będą do Świąt Wielkanocnych. (Up.)



JAK JUŻ DONOSILIŚMY, 5 bm. odbyła się w Teatrze Polskim uroczystość dekoracji odznaczeniem państwowym — Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, nestorki scen szczecińskich ZOFII ORDYNSKIEJ. To wysokie odznaczenie Rada Państwa przyznała obchodzącej właśnie jubileusz 60-lecia pracy artystycznej Z. Ordynskiej, w uznaniu całokształtu jej pracy i zasług.

NA ZDJĘCIU: Zofia Ordynska w chwili po dekoracji.

Foto: ST. CIESLAK

Odpowiedz na apel załogi Huty im. Lenina

Czyny produkcyjne i społeczne

Odpowiadając na apel Huty im. Lenina załogi zakładów przemysłowych Ziemi Szczecińskiej podejmują zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne dla uczczenia 50. rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, 1 Maja, Świąta Odrodzenia Polski i VI Kongresu Związków Zawodowców.

PRACOWNICY Przedsiębiorstwa Transportu Handlu Wewnętrznego, filii w Międzyzdrojach uporządkują teren i zagospodarują pomieszczenia socjalne. Wartość zobowiązania wynosi 22 500 zł. Podobnie pracownicy w Starogardzie uporządkują teren i wykonają pomocnicze urządzenia techniczne o wartości 6 750 zł.

W PAPIERNI „SKOLWIN” mimo początkowych perturbacji związanych z uruchomieniem po modernizacji największej maszyny papierniczej MP-1 załoga postanowiła wyprodukować w I półroczu br. dodatkowo ponad 600 ton papieru wartości 4 757 tys. zł oraz 100 ton ściery drzewnej wartości 330 tys. zł. Łącznie zobowiązania te przysporzą dodatkową produkcję o wartości 5 087 tys. zł.

ZAŁOGA Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych podjęła zobowiązania na ogólną sumę 3 850 tys. zł, w tym czyny produkcyjne o łącznej wartości 1 810 tys. zł, oraz zobowiązania zmierzające do poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, a także prace posługujące na terenie zakładu wartości 1 840 279 zł.

Choszczeński sejmik

(Dokończenie ze str. 1)

tworono 1 079 obiektów. Łącznie wybudowano i wyremontowano 1 415 róż'nych obiektów gospodarskich. Nadto ogrodzono 307 obór, założono 34 ogrody przydomowe, zasadzono 5 400 drzew owocowych, oczyszczono 28 kilometrów rowów i przepustów melioracyjnych.

A OTO laureaci tego pożytecznego konkursu. Najlepsi młodzi gromadami okazali się: Bierzwinik, Krzęcin, Choszczyno. Wśród nagrodzonych wsi należy wymienić: Objezierze, Zieloniewo, Zatoni, Breń. Najaktywniejsi sołtysi i gospodarze to: W. MARCINIAK (Zwierzyń), P. GĄSIEWICZ (Suliszewo), L. DOMAGAŁA (Jagłiska), J. MARCZAK (Zemsko), Z. KASPSZAK (Zamęcino).

Prezydium WRN przyznało 8 sołtysom i 4 rolnikom odznaki „Gryfa Pomorskiego”. 120 rolników otrzymało dyplomy uznania.

Oprócz materialnych korzyści, które przyniósł konkurs, cieszy jeszcze co innego: spontaniczne angażowanie się rolników w sprawy wsi, aktywna praca wiejskich komitetów FJN, wzrost rangi sołtysa, (mc)

Z bożianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „HUTA BĘDZIN” — z apatytami z Murmańska.
M/S „ODRA” — ze Szwecji z drobnicą.
S/S „MALBORK” — z Danii pod balastem.
S/S „KIELCE” — z Danii pod balastem.
S/S „GNIEZNO” — z Danii pod balastem.
S/S „BIELSKO” — z Danii pod balastem.
S/S „PSTROWSKI” — z Danii pod balastem.
S/S „SOLDEK” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „MODLIN” — do Hamburga via Gdynia z drobnicą.
M/S „DUNAIEC” — do Anglii z piętami piśmiowymi.

STATKI NA WEJŚCIU

DNIA 8 BM:

S/S „WIECZOREK” — z Danii pod balastem.
S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — z Danii pod balastem.
S/S „KATOWICE” — z NRF pod balastem.
S/S „SŁAWNO” — z Danii pod balastem.
S/S „SZCZECIN” — z Danii pod balastem.
M/S „NOGAT” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU

DNIA 8 BM:

M/S „INA” — do Londynu z piętami piśmiowymi.
M/S „CHOCIM” — do Norwegii z drobnicą.
M/S „ODRA” — do Szwecji z drobnicą.
S/S „MALBORK” — do Danii z węglem.
S/S „GNIEZNO” — do Danii z węglem.
S/S „KIELCE” — do Danii z węglem.
S/S „BIELSKO” — do Danii z węglem.
S/S „PSTROWSKI” — do Danii z węglem.
S/S „SOLDEK” — do Danii z węglem.

Kulisy operacji „X” (3)

„Bractwo św. Jadwigi”

JUŻ KTÓRYŚ RAZ Z RZĘDU ODCZYTYWAŁ ZEZNANIA przesłuchanych dotąd świadków. Szukał jakiegoś istotniejszego śladu, jakiegoś charakterystycznej wskazówki, która pozwoliłaby ułożyć wstępny tzw. mały plan. Ktoś tam widział kręcącego się mężczyznę w szarej kurtce i brązowych półbutach. Czy nie było już stojącej przed „Grandem” alfy, nie było też człowieka w szarej kurtce. Ktoś inny kupił na bazarze dwa reflektory do simki i nie pamięta jak wyglądał sprzedawca. Pewien dozorca zauważył młodego człowieka, który przez kilkadziesiąt dni kręcił się koło domu i przglądał stojącej tam warszawie. Teraz, gdy nie ma warszawy, młody człowiek już się nie kręci. I wreszcie pierwszy konkretniejszy ślad.

„Dnia 13 lutego zostałem telefonicznie powiadomiony przez człowieka, który nie wymieniał nazwiska, że jest do sprzedania „Fiat 750”. Ponieważ istotnie od dłuższego czasu chciałem kupić taki wóz, umówiłem się z rozmówcą na spotkanie na rogu Lichej i Jasnej, gdzie rzekomo ten wóz do sprzedania miał parkować. Kiedy przybyłem tam, zastałem wóz, ale nikt na mnie nie czekał. Podszedłem do tego wozu. Dzwonki były otwarte, kluczyk tkwił w stacyjce, ale nikogo nie było. Czekając godzinę. Potem zapytałem w Wydz. Komunikacji o nazwisko właściciela, zatelefonowałem do niej i dowiedziałem się, że ta pani do nikogo nie dzwoniła. A ten Fiat dwa dni temu został skradziony i że szuka go milicja...”

Wertował dalej akta tej kradzieży. Meldunki milicji z „dwunastki”, zeznania lokatorów domu z rogu Lichej i Jasnej, wyjaśnienie właścicieli fiata, jej adres, personalia. Wszystko to działo się trzy tygodnie temu. Wziął mapę Rybacką, rejon północny. Wąską, Miedzaną, Główną do rogu Lichej w kierunku na południe. Sprawdził później inne przypadki. Podobnych nie było. Żadnych telefonów i tajemniczych zniknięć oferujących kupno. Czy w samochodzie była benzyna? Sprawdził. Była. Czy samochód był na chodzie. Tak, właścicielka odjechała nim do domu. A więc spłoszeni w drodze na melinę. Zakreślił grubą linią dzielącą plan miasta na dwie części. Postanowił penetrować część południową. To był przypuszczenie rejon głównych bazy samochodowej bandy.

Zaczął nieomal wszystko od początku. Wysłał ludzi ze swojej brygady do warsztatów naprawczych i do sklepów z częściami, kręcił się po bazarach i pod salonami „Motocybły”, nawizywali miłe pogawędki z interesantami Wydziału Komunikacyjnego i szoferami prywatnych taksówek. Nic. Żadnego śladu. Wszyscy mieli alibi, a każda część — chociaż w większej części wypadków nie ulegała wątpliwości, że pochodzi z kradzieży — miała „podkładkę”, była zawsze „wymontowana z rozbitego grata”, „przyniesiona przez chłopca” lub „sprowadzona z zagranicy w ramach wycieczki „Orbisu”.

„Sierżant Zaworek rozjaśnił mi nieco w głowie. — Panie kapitanie, oni wszyscy nas znają jak zły zlag. To bractwo świętej Jadwigi, przed ludźmi nie w tej branży nie puszczają pary z ręki...”

Więc ośnienie! Potrzeba ludzi „z branży”.

(cdn.)

KRZYSZTOF REM

Największa i najmniejsza

W piwoszewskim raju

(Korespondencja własna z Węgier)

A WIĘC COŚ DLA PIWOSZY — browar w Nagykanizsa. Moje pierwsze spotkanie z tym chyba najbardziej znanym na Węgrzech zakładem piwowarskim odbyło się w zgola niecodziennych warunkach. Ołóż zaraz po przyjeździe do miasta mój przyjaciel Ede zabrał mnie do reprezentacyjnego lokalu w hotelu „Central”. Akurat w tym dniu ojcowie miasta gościli przedstawicieli władz miejskich pobliskiego jugosłowiańskiego Cakovca i podejmowali ich w tymże lokalu. Zostaliśmy zaproszeni do wspólnego stołu, na którym też od razu pojawił się proporzek o białe-czerwonych barwach i to w dodatku z orłem.

PIWO JEST LUBIANE na Węgrzech, choć nie ma mowy, aby sprzedawano je w obok skurnych budkach i w takiej atmosferze jak u nas. Ciekawe przy tym, że pojemność butelek to z reguły 0,5 l, a mimo to nie spotyka się chwiejących panów po „jednym małym piwku”.

K. KULIG



NAJWIĘKSZA I NAJMNIEJSZA DĘTKA, produkowana przez jedną z fabryk w USA. Duża dętka o średnicy 3 m jest używana do wielkich ciężarów — malutka stosowana jest w podwodnych awionetek i ma zaledwie 20 cm średnicy.

(CAF—AFP)

Dalekopis przyjaźni

NA CZWARTYM MIEJSCU

NRD zajmuje czwarte miejsce na świecie wśród producentów statków rybackich, zaś siódme wśród eksporterów tych statków. Eksport statków rybackich do krajów niesocialistycznych wzrósł w br. o 90 proc. w porównaniu z 1985 r. Związek Radziecki zakupił w br. w NRD 42 statki morskie o różnym przeznaczeniu, a także większą partię statków specjalnych i rzecznych. W ostatnich latach ZSRR importował połowę całej produkcji NRD w tej dziedzinie.

POLPRZEWODNIKI I TECHNIKA POMIAROWA

Przemysł elektroniczny i elektrotechniczny NRD będzie zwiększał swą produkcję w bieżącym pięcioletnim o 9 proc. rocznie. Jest to wyższe tempo wzrostu niż przewiduje się dla całej gospodarki NRD w tym okresie. Szczególnie szybki wzrost planuje się w dziedzinie produkcji półprzewodników oraz techniki pomiarowej i techniki regulacji. W niektórych z tych dziedzin zakłada się wzrost o przeszło 20 proc. rocznie. Wyjątkowo znaczna nabiera też produkcja urządzeń do przetwarzania informacji oraz sprzętu pomocniczego do tych celów. Również ten przebieg będzie w ścisłej współpracy z krajami socjalistycznymi.

ROZWÓJ FLOTY HANDLOWEJ

Flota handlowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej ma powiększyć się w bieżącym roku o 164 jednostek o łącznym tonażu około 1 mln DWT. Na koniec 1986 roku flota ta dysponowała przeszło 150 frachtowcami o łącznym tonażu 912 tysięcy DWT.

Przedwczesny pogrzeb

NOWY JORK. 72-letnia pani Hyppa z miejscowości Loguet stan Michigan została uznana za zmarłą. Zrozpaczony mąż przewoził nieboszczkę do domu pogrzebowego. Pracownicy tej instytucji przystąpili do układania jej w trumnie, gdy nagle jeden z nich stwierdził, że pani Hyppa oddech. Odratowano ją szybko do szpitala, gdzie obudzili ją ostatecznie lekarze i po kilku zaledwie godzinach udała się do domu zupełnie zdrowa.

Delikatna sytuacja rządu Moro

Skandal z włoskim ZUS-em

STUDENCI OKUPUJĄ UCZELNIE. STAŻYŚCI SZPITALNI RZUCAJĄ PRACĘ. NAUCZYCIELE ODMAWIAJĄ PROWADZENIA LEKCJI. JUŻ MIESIĄC TRWA GLUCHY PROTEST PRACOWNIKÓW INSTYTUCJI PUBLICZNYCH PRZECIW ROZSZERZANIU SIĘ NIESTANNIE NOŻYCMO PŁAC FUNKCJONARIUSZY ZUS-U I WSKAZANIOM INNYCH PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH. PADAJĄ EPITETY. PREMIEROWI ZARZUCA SIĘ NIEUDOLNOŚĆ, MINISTROM — ZŁODZIEJSTWO.

NAD BUDŻETEM PAŃSTWA, nad statusem urzędnicy, nad sprawami funkcjonariuszy, zawiązała groźba poważnego kryzysu.

Pobory niektórych pracowników ZUS-u przewyższają o 65 proc. pobory ich kolegów z ministerstw. Dyrektor generalny otrzymuje 5 mln lirów rocznie na szczeblu administracji centralnej, a 6,5 mln — jeżeli zajmuje analogiczne stanowisko w ZUS-ie. Jeżeli idzie o emeryturę, ma w pierwszym wypadku prawo do odszkodowania w wysokości 12 mln, a w drugim — do 27 mln. Nieraz dyrektorzy po 30 latach pracy w ZUS-ie otrzymują odszkodowanie w kwocie ponad 100 mln lirów w gotówce i 800 tys. miesięcznej pensji!

PODSTAWĄ tej niesprawiedliwości stała się ustawa z 1945 roku, upoważniająca rząd do wynagradzania pracowników ZUS wyżej od innych urzędników państwowych. Ttu naczone to wówczas większymi nagrodami stawianymi pracownikom ZUS ze względu na wykonywanie pewnych prac o charakterze bardziej technicznym.

USTAWOWO przewidziane dysproporcje między poborami pracowników ZUS i ich kolegami nie powinny były przekraczać 20 proc.

UCHO OD DZBANĄ urwało się jednak któregoś dnia, kiedy Izba Obrachunkowa, zaalarmowana skandalem, w które zamieszani byli pedagodzy luksusowy żywot emeryci ZUS, wezwała bliżej w status finansowy organów tej instytucji. Jej raport podany do wiadomości publicznej pod koniec ub. r. wywołał burzę wśród półtoramilionowej reszty włoskich urzędników.

RZĄD MORO znalazł się w delikatnej sytuacji. Dekretem z 1983 roku ratyfikował mianowicie całość norm, dotyczących płac 70 tys. pracowników ZUS. Jak się z tego wyłożyło, jeżeli do niemożliwe odpowiadać urzędnicy resortów — rosinomy o podniesienie nam płac do wysokości płac ZUS. To z kolei oznaczałoby deficyt budżetu państwowego, na co ministrowie odpowiedzialni za finanse nie chcą się zgodzić.

By rozładować buntownicze nastroje, premier Aldo Moro polecił opracować projekt ustawy głoszącej, że pobory pracowników ZUS onizają się do poziomu normalnego, z tym, że „wyrównania” będą w oczekiwaniu na definitywne rozwiązanie, przyznawane wyjątkowo. Podczas głosowania nad ustawą w senacie wniosek rządowy upadł

większością dwóch głosów. Na razie pracownicy resortów nie mają powodów do zadowolenia i wyrażają nieufność wobec postępowania rządu. (JR)

W TARANTO (południowe Włochy) uciekła łwica z występującego tam masyckiego cyrku. Ponieważ cyrkowym treserom nie udało się jej złapać, policjanci zastrzelili ją z karabinu maszynowego.

NA ZDJĘCIU: pracownicy cyrku zabierają zastrzeloną łwicę. (CAF—Unifaz)



NIE TRZEBA TLUMACZYĆ, że te oficjalne honory wpłynęły waszego reportera w nieładzie zakłopotania, jako że w takich wypadkach u nas trzeba myśleć od razu i to całkiem serio o narodowym honorze, godności reprezentacji etc. Obawy moje były zupełnie płonne, bo oprócz tego gestu serdeczności popartego melodią „Sza dziewczeczka” i jeszcze jakąś z „Mazowsza” program przewidywał jedynie doskonale węgierskie wino i dobrą muzykę.

Wreszcie, już chyba po północy zdecydowano, że goście muszą spróbować Nagykanizskiego piwa. Najlepiej oczywiście u źródła, czyli w browarze.

I tu zaczęła się moja wielka przygoda i kariera piwowarska, ba, znawcy i kiperka, choć nie wiem czy rocznie wypijam 5 butelek.

EDWARD, którego podczas jego pobytu w Szczecinie, oprowadzając po naszym browarze, ogłosił wszystkim, iż w mojej osobie mają znakomitego specja, który bezkrytycznie potrafi odróżnić każdy gatunek i moc najbardziej wyszukanego piwa. Zanim się zorientowałem, stało już przede mną chyba ze pięć szklanek i cała hateria butelek.

JUZ ZUPELNIE SPOKOJNIE i bez takich emocji poznałem browar w kilka dni później. W tej chwili produkcję wprowadzali mnie — nasz rodak p. Chrapek i pomocnik szefu produkcji Łaszyś Bókos. Browar w Nagykanizsa należy do większych zakładów tego typu. Produkcja w r. 1986 wyniosła pół mln hektolitrow piwa. Zakład zatrudniający 450 ludzi, jest w pełni nowoczesny. Cały proces technologiczny kontrolowany jest przez systemy elektroniczne, przekazujące na tablicy świetlnej dokładne informacje o przebiegu wszystkich elementów produkcji, od transportu (własna bocznica kolejowa) poprzez załadunek silosów itd.

NAGYKANIZSA produkuje 6 gatunków chmielnego napitka. Najpopularniejsze to jasne piwo Bala-toni o mocy 10,5 st. Nieco mocniejszy (12 st.) jest Kinizi. Do piw markowych zaliczane jest już 11 st. Złoty Aszok i już raczej dla smakoszy porter Siraly o mocy 18 st. Ball. Prócz tego produkowane są jeszcze 2 gatunki piwa ciemnego — słodowego, które jednak nie są zaliczane takiej stawy jak te mocniejsze.

Z dnia na dzień

Komu się układ nie podoba?

W SPECJALNYM wywiadzie radiowym kanclerz KIESINGER uznał za niezbędne ustosunkować się do przedłożenia na dalszym lat wazności polsko-czechosłowackiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy. A zwłaszcza do tych jego ustępów i tych fragmentów przemówień, wygłoszonych z tej okazji w Warszawie, które na wiązają do problemu niemieckiego.

„Stara piosenka”, „stare za rzuty” — powiedział na temat wysuwanych przez polskich i czechosłowackich mężów stanu oskarżeń NRF o to, że prowadzi odwrotną politykę. Można by się właściwie z nim zgodzić: od wielu lat Polska wysuwa te same zarzuty, a czyni to dlatego, że w Niemczech zachodnich rozbrzmiewa nieprzerwanie „stara piosenka” o granicach z 1937 roku, o porożeniu na „utratazie ziemie”, o „prawie do odcyznu”.

Z jakiego więc powodu poczuł się dotknięty kanclerz NRF od tego stopnia, że wyraził „głęboki żal”? Z takiego mianowicie, że Polska nie zaakceptowała zachodniomocnej oferty o rezygnacji z użycia siły w celu zmiany jej granic. Zdaniem Kiesingera — jeśli Niemcy zachodnie „obstają przy tym prawie (do polskiej — red.) — a jednocześnie nie są pod żadnym warunkiem nie będą próbowały urzeczywistniać prawa przy pomocy siły, to jest to „ważny polityczny wkład na rzecz pokoju”.

A więc nie siłą, ale sposobem chętności rząd w Bonn zmienił status quo. Najtrudniej temu dziwić: siłą próbowały zmieniać granice hitlerowskie Niemcy wówczas, kiedy były pierwszą potęgą europejską, a mimo to poniosły drugą wojnę światową. Dziś, kiedy nie do pomysłenia jest, aby ktoś ludzi się, że droga podbojów może odbić polskie ziemie zachodnie, na których strażą stoi cały Układ Warszawski i cała potęga ZSRR — rząd w Bonn łaskawie rezygnuje ze stosowania siły.

Już dawno powiedział Władysław Gomułka, że nie istnieje problem granic, ale problem pokoju. Nie obawia, że ktoś zabierze nam to, co stało się nieodwracalnym, historycznym faktem kierując rządem polskim i narzucając antyrewizjonistyczne, antymilitaryczne stanowisko, które tak boli kanclerza Kiesingera — ale świadomość, że polityka odwrotna NRF ma na celu maczenie wody w Europie, że przekazuje w procesie odprezenta i w konsekwencji sprzeczna jest z interesami bezpieczeństwa i pokoju na naszym kontynencie.

Gdy zresztą w podobny sposób, nie patrz na poczynania Niemiec zachodnich nawet ich sojusznicy, którzy — co nie budzi już dzisiaj wątpliwości — bynajmniej nie są niechętni do uparcia terytorialnych roszczeń Bonn (Z.A.R.T.)

Wilk syty i owca cała...

LONDYN. Ojcowie miasta Docking, wśród których są milośnicy palenia i nie palący, powzięli kompromisową decyzję, mającą zaspokoić obie strony. Dotychczas na długich posiedzeniach rady, odbywających się co tydzień, nie palący zadawali ostre pytania, ponieważ, przeciwko czemu gorąco protestowali palacze. Postanowiono więc, że zakaz obowiązuje tylko w ciągu pierwszych godzin, ponieważ, do użycia godzinny wrogowie palenia powinni zrozumieć sytuację palaczy i nie okazywać złego humoru nawet w wypadku, gdyby nad salą unosił się kłębi dymu”.

Gospodarz pierwszych inwestycji polickich

MIJA PÓLTORA ROKU OD CHWILI, KIEDY NA PIASKI I UGORY rozciągające się pomiędzy Policami i Jasienicą wjechały pierwsze spychacze. Równocześnie niewielka brygada budowlanych przystąpiła do wznoszenia budynku biurowego, a następnie inwestycji hotelowych. W gołym polu zaczęły wyrastać pierwsze obiekty. Następnie przyszła kolej na drogi, urządzenia odwadniające i cały zespół obiektów składających się na zaplecze socjalno-budowlane, które stanowiło pierwszy etap umożliwiający sprawną pracę przy realizacji właściwego zakładu chemicznego w Policach.

DLUGO TRWAŁY TARGI, kto powinien być gospodarzem tych wszystkich obiektów i urządzeń, które do czasu ostatecznego ukończenia budowy kombinatu, powinny być nie

tylko administrowane, ale także konserwowane. Wreszcie w tych dniach zapadła w tej sprawie decyzja. Mimo ogromu zadań produkcyjnych i budowlanych zarówno na terenie

Polic jak i w Szczecinie obowiązek ten przyjął na siebie WBPB. Już od marca br. przejął funkcje administratora gotowych urządzeń i obiektów specjalna komórka tego przedsiębiorstwa.

Tak więc do kompetencji tej komórki będzie należało zarządzanie m. in. kwaterami i hotelami, których w tym roku jest już kilkanaście o ponad 1600 miejscach. Na budowie jest także czynna międzyzakładowa przychodnia lekarska z własną stacją pogotowia, dysponująca dwiema karetkami. Na miejscu jest także punkt apteczny. W administracji nowego zarządu znajdują się również: obiekty sportowe (obecnie w realizacji), oraz obiekty kulturalne. Warto przy tej okazji podkreślić, że policki amfiteatr, który powstał w ubiegłym roku dzięki pracy społecznej, już w obecnym sezonie wiosenno-letnim będzie wyposażony w aparaturę kinową. Seanse filmowe będą się odbywały dwa razy w tygodniu.

W administracji tego zarządu znajdują się także obiekty służące bezpośrednio produkcji. A więc: ciepłownia, urządzenia wodno-kanalizacyjne, elektryfikacyjne, gospodarka kolejowa w obrębie kombinatu oraz zagadnienia związane z eksploatacją dróg. Od tej chwili wszystkie przedsiębiorstwa zatrudnione przy budowie kombinatu polickiego będą musiały wносить pewne opłaty na konserwację i utrzymanie obiektów, które stanowią dla nich zaplecze socjalne i produkcyjne na placu budowy.

(Boz)



Już od 14 roku życia zajmuję się Józef Napp garncarstwem artystycznym. Urodził się na Podkarpaciu. Stąd więc jego zainteresowania tradycyjnym zdobnictwem huculskim. Mimo że po wojnie znalazł się daleko od rodzinnych stron, bo w Kłuczkorku na Opolszczyźnie, to jednak nie zdradził dawnych zamiłowań. Jego ceramika cieszy się niesłabnącym powodzeniem.

CAF — Okoński

Konserwy z własnym ogrzewaniem

ZNALAZŁ SIĘ SRODEK na kłopoty turystów, usługujących z mokrego chrusztu roznieść na biwaku ognisko. Dwa wynalazcy z Warszawy: Lechosław Żurawski i Zdzisław Szczubiński opatentowali puszkę do konserw posiadającą własny system ogrzewania. W tym celu można pomieścić zapas paliwa (spirytus skazony, ciekły butan pod ciśnieniem, utrotropina itp.), wystarczający do zagrzania zawartości. Cała operacja polegałaby wówczas na ustawieniu konserwy na podporę i przykryciu zapalaki do ładunku paliwa.

Czas ogrzewania konserwy do temperatury 80 stopni C (przy temperaturze otoczenia około zero stopni) wynosi od 4 do 10 minut. W zależności od wielkości puszki koszt opakowania nowego typu jest wyższy od tradycyjnych pudełek zaledwie o 60 gr. — 1,20 zł.

Żarówka na wsi

10 TYS. dalszych zagród wielkie! otrzymało w ub. roku światło elektryczne w wsi. Kieleckim, ok. 24 tys. — w białostockim, ponad 17 tys. w warszawskim. W ten sposób elektryfikacja wsi zbliża się w szybkim tempie do zakończenia podstawowych zadań w miastach, których w 1970 r. wszystkie wsie w kraju będą wyposażone w światło elektryczne.

Po VII Plenum KC u „Warskiego”

Właściwy kształt produkcji

STOCZNIA, NAJWIĘKSZY PRODUKCYJNY ZAKŁAD POMORZA ZACHODNIEGO przejdzie w bieżącym roku trudny etap. Plan 1967 r. zakłada wodowanie 18 jednostek, tj. o 3 więcej niż w roku ubiegłym, co w tonażu daje wzrost o około 36 tys. DWT. Większość tych statków, to prototypy o generalnie zmienionej konstrukcji kadłuba i wyposażenia. Wystąpią w związku z tym duże obciążenia wszystkich pionów produkcyjnych i pomocniczych, a plan stanie się realny po pełnym wykorzystaniu istniejącego potencjału produkcyjnego. Z tym więc większą uwagą załoga „Warskiego” przystąpiła do realizacji uchwał VII Plenum KC.

OBECNIE zakończono I etap prac. Specjalnie powołana 18-osobowa Zakładowa Komisja do Spraw Usprawniania Organizacji Produkcji, której przewodniczącym został pracownik COKB inż. Paweł Ziolkowski, przyjęła i opracowała w ostatecznej formie ponad 190 wniosków. W skład komisji weszli wysoko wykwalifikowani specjaliści i naukowcy z różnych dziedzin m. in. Politechniki Gdańskiej, Politechniki Szczecińskiej, banku, PROZAMET-u, COKB, CBKO i stoczni. Działają również 4 komisje fabryczne.

Wnioski można podzielić na dwie zasadnicze grupy. Pierwsze dotyczące zwiększenia efektywności i wykorzystania siły roboczej, drugie, bardziej ogólne obejmujące sprawy zarządzania przedsiębiorstwem.

Wymierne oszczędności w funduszu obrotowym stoczni w skali roku wyniosą po realiza-

cji wniosków ok. 5 300 tys. zł. Zaoszczędzonych zostanie m. in. 60 etatów. Dzięki lepszej organizacji pracy zmniejszono gośdiny nadliczbowe. Zakłada się (gdy w stoczni zatrudnienie jest nadal niższe od limitu), że średnio na jednego pracownika przypadają będzie w br. 120 godzin nadliczbowych, tj. o ponad 30 proc. mniej w porównaniu z 1966 r. Nastąpi również zwiększenie stopnia zakorzenienia prac przy jednoczesnym zmniejszeniu norm szacunkowych.

Realizacja wielu wniosków przyniosła już w stoczni konkretne efekty. Wydatnie wzrosła rytmiczność produkcji. W styczniu np. w porównaniu z analogicznym okresem ub. r., pracownicy zakładu „W” powiększyli produkcję okrętową o ponad 46 proc., a o 54 proc. zmniejszyli się straty pracochłonności i o 5 proc. zmalała absencja. Podobne wyniki o-

Muzyka „przy kawie i świecach”

Szczeciński fenomen ma 5 lat

„Kurier” rozmawia

z prezesem STM Walerianem Pawłowem

PREZES SZCZECIŃSKIEGO TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO, znany kompozytor i dyrygent WALERIAN PAWŁOWSKI, nie wygłasza teorii o potrzebie popularyzacji dobrej muzyki, nie mówi o założeniach, formach i kierunkach, które należałoby uwzględnić czy podjąć w celu... Pracę Towarzystwa komentuje lakonicznie często odwołując się do liczb oraz konkretnych faktów.

I TO JEST CHYBA TYPOWE DLA STM: działalność konkretna, systematyczna, prowadzona z troską o wysoki poziom artystyczny.

Oto już pięć lat stykamy się z nazwą Szczeciński Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego (patron pozostał jeszcze z czasów, gdy STM było filią Poznańskiego Towarzystwa) lub coraz powszechniej ze skrótem STM. Dla licznych miłośników muzyki w naszym województwie ta nazwa jest dobrą marką, synonimem wspólnieji doprawdy pracy na niwie upowszechnienia muzyki.

— Kiedy odbędzie się koncert jubileuszowy?

— 12 marca. I będzie to koncert szczeciński. Wystąpią: Camerata Szczecińska czyli dotychczasowa Kameralna Orkiestra Smyczkowa Szczecińskiej Filharmonii oraz szczecińscy wokaliści. Zresztą jest za sadą, że w koncertach organizowanych przez STM, biorą udział zarówno muzycy ze Szczecina (z Filharmonii, Średniej Szkoły Muzycznej, Teatru Muzycznego, jak i artyści zapraszani ze wszystkich niemal ośrodków muzycznych kraju.

Żywy eksport

Według ostatnich danych (z 15. II) przedsiębiorstwo „Animex” wysłało za granicę 71 tys. żywych zajęcy (na plan 65 tys.), 15,4 tys. kurpatw (plan 20 tys.) i 18 tys. bażantów (plan 25 tys.). Wykonanie planu rocznego we wszystkich asortymentach nie sprawia „aniemi fachowców — żadnego problemu.

— Co było na początku?

— Na początku był przede wszystkim Zbigniew Pawlicki, redaktor Polskiego Radia w Szczecinie, do dzisiaj spirytusowym wszystkich naszych poczyną. A także grupa entuzjastów: E. Wojnicki, J. Pienkowiak, E. Szulc, H. Zygmunt. Ci ludzie zajmują się na co dzień zawodowo czym innym, na przykład E. Wojnicki jest nauczycielem języków obcych, H. Zygmunt — pianistą. Czyli nie było motorem takiej pracy? Profit finansowy nie jest w ogóle współmierny do wysiłków działaczy. Myślę, że należy tu mówić o pasji, mobilizującym uroku Polihymnii, może o hobby?

Obecnie Towarzystwo nasze liczy ponad 150 członków. Jeśli już mówić o ludziach, to nie sposób nie podkreślić ogromnej przychylności dyrektora WDK St. Orłowskiego, a z nim całej tej instytucji. Zresztą z WDK, z Salą Szwedzką kojarzą się nasze szczecińskie koncerty „przy kawie i świecach”.

— A z kolei te koncerty stały się najbardziej charakterystycznym fenomenem pracy Szczecińskiego Towarzystwa Muzycznego, fenomenem szczecińskim brany za przykład, o czym wspomina także prasa ogólnopolska.

— Rozpocznaliśmy to wszystko trochę na zasadzie „czarnej muzyki”: rozszala się, sam pamiętam, pogłoska: wileń, tam w Zamku, robią jakieś historie przy świecach. Teraz te koncerty organizujemy w całym województwie. Podam kilka liczb. W ubiegłym roku zorganizowaliśmy: w Zamku — 29 koncertów dla 6 338 słuchaczy; w kłobuckim, Gryfinie, Miejskiej Filharmonii — 25 koncertów dla 9 413 osób; w 16 miejscowościach województwa (w Starogardzie, Swinioujoku, Gryfinie, Miejskiej Filharmonii) — 53 koncerty dla 5 326 osób. Osobnym rozdziałem naszej działalności jest organizowany od 3 lat wspólnie z Towarzystwem Miłośników Ziemi Kmiejskiej Festiwal Muzyki Kameralnej w Kamieńsku Pomorskim. Rok temu w koncertach odbywających się w zabytkowej katedrze kamieńskiej, uczestniczyło 11 260 osób!

— Sądząc po koncertach w Zamku, Towarzystwo ma kłopoty z frekwencją, ale w sensie raczej „wpowiem. Nie może pomieścić wszystkich chętnych.

— To prawda. I nie wynika to z jakiejś szarlatanerii; myślę, że sprawą decydującą jest atmosfera, zaufanie do naszych koncertów. Aby nie zawieść tego zaufania staramy się trzymać, jak to się mówi, rękę na pulsie tego wszystkiego co w ogólnokrajowym życiu muzycznym, wartościowe i ciekawe.

— W jaki sposób dochodzi do koncertu?

— Otrzymujemy oferty skrzętnie gromadzone przez sekretarza Rady Artystycznej R. Kraszewskiego. Są one rozpatrywane przez Radę Artystyczną. Następnie zarząd Towarzystwa ustala harmonogram wyjazdów, programy, prelegentów. Ofert mamy bardzo dużo.

— Plany?

— Na najbliższy kamieński Festiwal Muzyki Kameralnej i Kameralnej zapraszamy tych artystów z całej Europy, którzy liczą się w dziedzinie muzyki organowej.

Co do mnie, już jestem zaangażowany emocjonalnie w przygotowanie emodownego wykonania rokokowej opery Mozarta pod tytułem „Bastien i Bastienne” w 3-osobowej obsadzie. Partie orkiestrową wykona Camerata Szczecińska. I chętnie usłyszymy oczywiście w Zamku, w Salie Szwedzkiej.

Rozmawiał:

M. CZARNIECKI

A. GEDYMIN

O badaniach „Opinii”
i popularnej gastronomii

Czyli Rosół krzepi

WEDŁUG STAREJ DEWIZY DOBREJ KUCHNI — ROŚŁ KRZĘPI — PRZEMYSŁ KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH ZAMIERZA ROZWINĄĆ NA BAZIE ROSOŁÓW PRODUKCJĘ CZYSTYCH ZUP NP. POMIDOROWEJ, CZY GRZYBOWEJ, DO KTÓRYCH GOSPODYNI ZGODNIE Z UPODOBANIAMI SWOICH DOMOWNIKÓW BĘDZIE MOĞŁA DODAC RYŻ, KLUSKI, GRZANKI I CO KTO JESZCZE WOLI.

AMATORÓW klasycznego rosołu zawiadamiamy, że już jest w produkcji **rosół z kury z wermiszlem**. To następny produkt z serii zup domowych, w której ukazał się również rosół z wołowy, jarzynowa zupa a la włoska, tzw. minestra, cebulowa, grzybowa, grochówka. Pod koniec roku mają zadebiutować również zupy liofilizowane. Nowości produkowane są w oparciu o doskonałą technologię i smakiem oraz wartością odżywczą dorównują podobnym artykułom zagranicznym wysokiej klasy.

NOWE ZUPY to część starożytności, których — prawdę mówiąc — namnożyło się co nie-miara. Samych grochówek jest blisko 10. Po weryfikacji w rpd produkcji ma pozostać 20–30 zup droższych i tańszych ale uznanych za najlepsze. Ilość ta na pewno jest wystarczająca, byle była powszechnie dostępna w handlu. Z tym, niestety, nie jest jednak najlepiej. Jak wykazały badania przeprowadzone ostatnio przez Biuro Współpracy z Konsumentem „Opinia”, zaopatrzenie sklepów w zupy w małych miastach i na wsi jest ubogie a na dodatek handel nie uwzględnił miejscowych gustów. Najbardziej poszukiwanych zup brakuje.

ZGLASZAJĄC POSTULAT bardziej urozmaiconego zaopatrzenia detalu w rosoly, zupy oraz inne koncentraty, jednocześnie zwracamy uwagę, że artykuły te mogą ułatwić życie nie tylko w gospodarstwie domowym ale i w popularnej gastronomii. Ruchliwy ZSS „Społem” już zamówił na sezon turystyczny kilka gatunków zup w koncentracie dla swoich barów. Wydaje się że jest to przykład godny naśladowania w licznych gospodach, pawilonach gastronomicznych, barach mlecznych. Specie od turystycznej i popularnej gastronomii we Włoszech, Szwajcarii, Austrii itd. podobnie się urządzają i źle na tym nie wychodzą. Ani oni ani ich klienci.

F. Bor.

Trojaczki krowie

WE WSI ELGNOWO, koło Ostródy przyszedł na świat krowie trojaczki, byczek i dwie jałówki. Ta sama krowa-matka miała już dwukrotnie tak liczne potomstwo. Krowa znajduje się pod stałą opieką weterynarzy z ośrodka akademickiego WSR w Olsztynie.

Japońska maszyna mówiąca

NA RAZIE OPOWIADA BAJKI, ZA ROK BĘDZIE MÓWIŁA TAKŻE PO ANGIELSKU. POTEM MA PRZEKAZYWAĆ INFORMACJE Z MASZYN CYFROWYCH.

NAJNOWOCZESNIEJSZA w świecie maszyna mówiąca znajduje się w japońskim rządowym Laboratorium Elektrotechnicznym na przedmieściu Tokio. Maszyna ta, sterowana cyfrowo syntezator mowy, może już mówić po japońsku z biegłością pierwszoklasisty i nawet opowiada bajki. Obecnie zespół konstruktorów, kierowany przez Ei Ichi Matsui zaczął uczyć maszynę angielskiego i spodziewa się, że do połowy 1968 będzie rozporządzał syntezatorem dwujęzycznym. Podobnie jak w innych laboratoriach cybernetycznych, celem ostatecznym jest stworzenie maszyny, która przekazywałaby głosem informacje z komputerów.

W skład syntezatora wchodzi elektroniczna maszyna analogowa, która naśladuje zmiany

zachodzące w naszej jamie ustnej podczas mówienia, i moduluje dźwięki, powstające elektronicznie. Minuta mówienia kosztuje około 14 dolarów, w przybliżeniu tyle, ile płaci się za minutę występu najwybitniejszego artysty. Jednakże Matsui sądzi, że po ulepszeniu syntezatora cena gotowej taśmy znacznie spadnie.

(NNT—PAP)

Inteligencja na zamówienie

PRASA amerykańska zamieszcza wiadomości o bardzo ciekawym eksperymencie przeprowadzonym ostatnio przez trzech biologów, Rodolfa Hofa, Mosley'a i Schullera. Badacze ci wstrzykiwali samcom zwierząt doświadczalnych w ostatnim stadium ciąży hormon wzrostu uzyskany z przysadki mózgowej wolu.

Noworodki — jak się okazało — wazyły nieco więcej niż normalnie, z tym, że przystość wagi nie miała w sobie nic sensacyjnego, ponieważ nie przekraczała 2 proc.

Sensacyjny charakter eksperymentu wyszedł na jaw dopiero wtedy, kiedy zbadano mózgi tych noworodków. Okazało się, że waga ich była o 17 proc. większa od wagi mózgów zwierząt kontrolnych, to znaczy takich, których matki nie otrzymały hormonu wzrostu uzyskanego z przysadki wolu. Co więcej, okazało się, że liczba neuronów w stosunku do jednostki powierzchni kory mózgowej była u tych zwierząt o 66 proc. wyższa niż u kontrolnych.

Uzyskano więc dowód, że hormony wzrostu szczególnie energicznie działają na komórki mózgowe. Dotychczas nie można było tego stwierdzić z tej prostej przyczyny, że liczba tych komórek nie zmienia się już po urodzeniu.

Jeśli przyjąć — co jest prawdopodobne — że inteligencja wiąże się z liczbą neuronów w mózgu, powstaje pytanie: czyżby znaleziono środek na zwiększenie inteligencji?

(NNT—PAP)

Safari dla pań

ZNAKOMITA NOWOŚĆ, która z pewnością natychmiast zostanie zaakceptowana przez nasze panie są kostiumy tzw. safari, będące reminiscencją strojów noszonych przez białych myśliwych polujących w Afryce. Kostium taki charakteryzuje się rozszerzaną, długim układaną spódnicą, długim zakrętem z paskiem noszonym poniżej talii, mnóstwem kieszeni, patek, stebnówek. Ale strój taki dopiero wtedy zastępuje na nazwę safari, gdy jest do niego ogromny kapelusz — dokładnie jak pokazuje ryunek i zdjęcie...

(CAF—Matuszewski)

Ze świata filmu

POLSKIE FILMY NA FESTIWALU W OTTAWIE

Na Międzynarodowy Festiwal Komedii Filmowych organizowany przez Canadian Institute Film w Ottawie w dniach od 1–8 kwietnia 1967 r. zgłosiliśmy dwa filmy: „Awatar” zrealizowany przez Janusza Majewskiego i „Człowiek i anioł”, którego autorem jest Edward Sturlis.

ZMIANY W REGULAMINIE MFF W CANNES

Do tegorocznego regulaminu MFF w Cannes, który odbędzie się już 27 kwietnia i trwać będzie do 12 maja, wprowadzono kilka drobnych zmian. Najciekawsza jest zaproszenie do jury przedstawicieli... widzów. Posunięcie to — zdaniem organizatorów — ma zapobiec skandalom, jakie miały miejsce przy ogłaszaniu werdyktu jury, który publiczność uważała za niesprawiedliwy. Reprezentantami widowni będą dwaj studenci Sorbony interesujący się filmem, którzy uprzednio przejdą egzamin z wiedzy o sztuce filmowej.

PARADA GWIAZD NA 5 MFF W MOSKWIE

Na tegoroczny, piąty już z kolei Międzynarodowy Festiwal Filmowy, który odbędzie się w Moskwie w dniach od 5–20 lipca organizatorzy zaprosili między innymi: Jean Gabina, Simone Signoret, Marcello Mastroianniego i Fernandela.

SOPHIA LOREN W CZESKIM FILMIE?

Włosi, którzy chętnie robią filmy we współpracy z sfinalizowali kilka umów z kinematografiami Europy wschodniej. Szczególnie ożywiecie nastąpi w kontaktach włosko-czechosłowackich. Między innymi w jednym z filmów wspólnie kręconych wystąpi prawdopodobnie Sophia Loren.

Jerzy Pachlowski

Opowiadanie

— 14 —

— Rodzona siostra antylopy i kuzynka gazeli. — Wtrącił Józio Mocny.

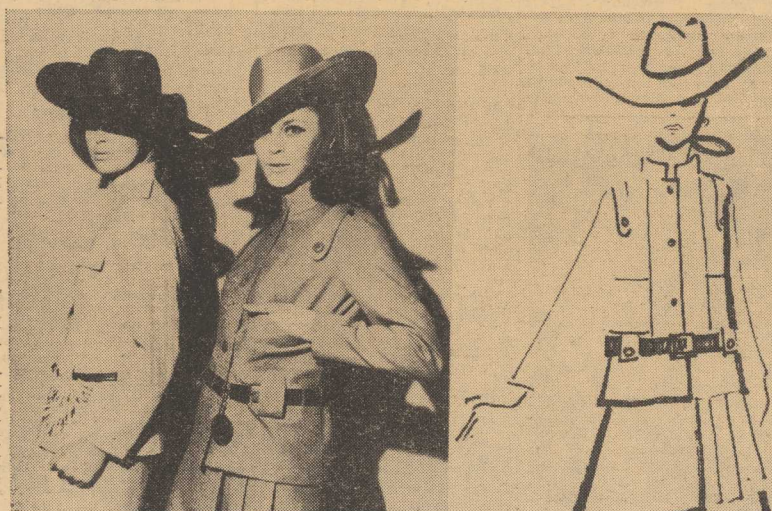
— Właśnie! Z ust mi to wyjaśles. Rzeczywiście, rodzona siostra antylopy i kuzynka gazeli. Jakbyś ją widział Józio. Zawsze w dziesiątą kę strzelasz. Nie idzie, a tańczy kołysząc się po afrykańsku na bioderkach. Talia, jak u mrówki. Cy-cuski, jak proporczyki ulańskie. A dupcia — klekają i po całować. Błysnęła oczami i ząbkami w uśmiechu, jakby po sercu poglądziła.

— A ty co na to? — wtrącił Kaziuk Sybirak.
— A ja? Ja nic. Zglupiałem!
— A ona co?
— Już mówiłem. Uśmiechnęła się i poszła dalej.
— A ty co?
— Poszedłem za nią.
— A ona co?
— Idzie przede mną i nic.
— A ty co?
— Więc wykombinowałem, żeby ją o godzinę zahaczyć.
— A ona co?
— Nic. Idzie dalej przede mną.
— A ty co?
— Pomyślałem — raz kozie śmierć. Podszedłem do niej i zapytałem o drogę do szpitala.
— Dlaczego o drogę do szpitala? Słabo ci się zrobiło? Zachorowałeś nagle z wrażenia? Miałeś zapaść o godzinę!
— Kiedy zegarek miałem na ręce. A po tej aptece, akurat wpadł mi do głowy szpital.
— A ona co?
— Uśmiechnęła się, jak przedtem i powiedziała, że pracuje w szpitalu.
— A ty co?

— Więc ja, że upał, gorąc, harmattan, chce się pić. Czy nie zechciałaby się napić ze mną coca-cola. A ona, że owszem, chętnie, że upał. Rzeczywiście chce się pić, ale woli piwo od coca-coli. Uśmiecha się przez cały czas i po sercu głodzi. Zawinęliśmy do takiej knajpki z air condition gdzie prawie sami biali. Boysy ubrani na białą, tyłke czekają, żebyś mrugnął, albo paluszkami kiwnął. Siedzą. Pijemy piwo. Siostrzyzka antylopy i kuzyneczka gazeli uciąć pokazuje, jakie ma śliczne ząbki.

— A ty co?
— Ja przez cały czas — dziu dziu dziu — bu bu bu do cizutki.
— A cizutka?
— Cizutka też dziu dziu dziu — bu bu bu i wydawało się — bierz pan gryz pan panie Hiszpan.
— Więc ja tym bardziej dziu dziu dziu — bu bu bu. Chodź cizutka pod palmę skrzyżujemy oddech.
— A ona co?
— Ona też dziu dziu dziu — bu bu bu. Niby to się zgadza i cały czas się śmieje.
— A ty co?
— Elegancko podwiozłem ją taksówką do tego szpitala, a potem zawiozłem ją, aż na drugi koniec miasta.
— A ona co?
— Umówiła się -e mną w tym samym lokalu, gdzieśmy tak sobie przyjemnie odstawiali — dziu dziu dziu — bu bu bu.
— A ty co?

(Ciąg dalszy nastąpi)



Telewizor w domu to



TELEGRAM

Z dniem 6 marca 1967 r. w sklepach ZURITU

na terenie woj. szczecińskiego zostaje ogłoszona

sprzedaż premiowa telewizorów m-ki krajowej

SPRZEDAŻ PREMIOWA TRWA TYLKO DO 31 MARCA 1967 R.

Każdy, kto nabędzie w okresie od 6-31. III. br.

TELEWIZOR m-ki krajowej w sklepie ZURITU

otrzymuje bon premiowy, który go upoważnia do udziału w losowaniu wartościowych nagród rzeczowych jak: adaptery, magnetofony, radio-odbiorniki, zestawy płyt, odkurzacze, lodówki, rowery.

864-K



Wszystko dla EWY!



Ładne i praktyczne upominki na „Święto Kobiet” znajdują panowie

w sklepach MHD

Odziały i Obuwie w Szczecinie:

- „Narcyz” — ul. Wielka 20
- „Femina” — ul. Wielka 18
- „Dom Odręczy” — Al. Niepodległości 19
- „Adam i Ewa” — Al. Wojska Polskiego 34
- „Noi Donne” — Al. Wojska Polskiego 24
- „Antylopa” — Al. Wojska Polskiego 20
- „Świat Pończoch” — Al. Wojska Polskiego 13
- „Gallux” — ul. Bogusława 52.

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW.

849-K

Przetarg

I Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie w Szczecinie, Al. Piastów 12, ogłasza przetarg na wykonanie robót: adaptacyjnych pomieszczeń gmachu na szkoleniowy basen pływacki. Zakres robót: budowlane, c. o., wentylacyjne, wod-kan., instalacja ciepłej wody, instalacja gazowa i elektryczna. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Słup kosztorysu są do pobrania w sekretariacie liceum. Oferty należy składać w kopertach zalakowanych do 18 marca br. Komisje otwarcie ofert nastąpi 20 marca br. o godz. 14, w sekretariacie liceum. Licencja zastrzeżona sobie prawo wyboru oferenta bez podania uzasadnienia. 865-K

Kierownictwo Państwowego Pogotowia Opiekuńczego w Trzebieży, ul. WOP 10, ogłasza przetarg na roboty malarzkie i wykończenie podłóg gumolitem w budynkach A, B, C. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przetarg odbędzie się 15 marca br. o godz. 12 w biurze przedsiębiorstwa. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa do dnia 13. III br. Samochód oglądać można w dniach 10 i 11. III. Odczyt ofert z podaniem nazwisk i proponowanej ceny kupna (koperta zalakowana) — składać w dziale adn.-gospodarczym, ul. Żółkiewskiego 13-a, pokój 11. 866-K

Warzywa-Owoce Przedsiębiorstwo Państwowe w Szczecinie, ul. Żółkiewskiego 13-a, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego „Warszawa”, typ FSO M-20, nr rej. MA 35-29, nr silnika 2074384, nr podwozia 24875. Cena wywoławcza 30 000 zł. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Przetarg odbędzie się 15 marca br. o godz. 12 w biurze przedsiębiorstwa. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa do dnia 13. III br. Samochód oglądać można w dniach 10 i 11. III. Odczyt ofert z podaniem nazwisk i proponowanej ceny kupna (koperta zalakowana) — składać w dziale adn.-gospodarczym, ul. Żółkiewskiego 13-a, pokój 11. 867-K

Piaca

POTRZEBNA pomoc do mowa od zaraz. Warunki dobre. Bol. Smalego 12-4. 1991-G

POTRZEBNA opiekunka do dziecka, najchętniej renciastka. Szczecin, ul. Noakowskiej, Rudunki 17. Informacje: Szczecin, Pocztowa 15-7. 1844-G

Nieruchomości

SPRZEDAM domek jednorodzinny 4-izbowy, wolny, murowany, stajenka, woda, światło, ogród owocowy, 1300 m kw. Makowski, Aleksandrów Kulawski, Rudunki 17. Informacje: Szczecin, Pocztowa 15-7. 1844-G

Pawilon (polowce)

przyl. ul. Słaskiej 1 — sprzedam. Wiadomości: Zaleski, Jagiellońska 18B, od godz. 10 do 12. 1863-G

Różne

POTRZEBNA opiekunka do dziecka, najchętniej renciastka. Szczecin, ul. Noakowskiej, Rudunki 17. Informacje: Szczecin, Pocztowa 15-7. 1844-G

Matrymonialne

WDOWIEC, starszy, z własnym mieszkanem, pozna pania do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 1226. 1826-G

BIURO Matrymonialne „Syrenka”, Warszawa, 7. 1844-G

Kupno

KUPIE „Syrenę 103”, lub „104”. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 1852. 1852-G

Spiezdaż

AKORDEON „Wiktoria” 800-wosowy sprzedam. Jagiellońska 90-8. 1817-G

SPRZEDAM motocykl „Junak”. Tel. 75-421. 1829-G

SPRZEDAM 4-miesięczny owczarka szczeniaka go. Szczecin, Al. Piastów 75-16. 1831-G

WOZEK dziecięcy, nowoczesny — tanio sprzedam. Tel. 354-72. 1855-G

SPRZEDAM wózek dziecięcy, gąsienicowy, ul. Stokłosa 4-4. 1857-G

TAKSOMETR „Haida” z linką i reduktorem — sprzedam, Siemowitowska 11-4. 1879-Fr

Lokale

3-POKOJOWE mieszkanie, nowe budownictwo, zamieniam na 2 mieszkania — 1-pokojowe w Szczecinie i 2-pokojowe lub 1-pokojowe, nowe budownictwo z telefonem w Wrocławiu, Gdańsku. Tel. Szczecin 225-92. 1733-G

STARZE, kulturalne mieszkanie, 2-pokojowe, w Świnoujściu zamieniam na 2 mieszkania — 1-pokojowe w Szczecinie i 2-pokojowe lub 1-pokojowe, nowe budownictwo z telefonem w Wrocławiu, Gdańsku. Tel. Szczecin 225-92. 1733-G

POKÓJ (nowe budownictwo) oddaję 2-pokojowe — 1-pokojowe w Szczecinie i 2-pokojowe lub 1-pokojowe, nowe budownictwo z telefonem w Wrocławiu, Gdańsku. Tel. Szczecin 225-92. 1733-G

POKÓJ (nowe budownictwo) oddaję 2-pokojowe — 1-pokojowe w Szczecinie i 2-pokojowe lub 1-pokojowe, nowe budownictwo z telefonem w Wrocławiu, Gdańsku. Tel. Szczecin 225-92. 1733-G

POKÓJ (nowe budownictwo) oddaję 2-pokojowe — 1-pokojowe w Szczecinie i 2-pokojowe lub 1-pokojowe, nowe budownictwo z telefonem w Wrocławiu, Gdańsku. Tel. Szczecin 225-92. 1733-G

POKÓJ (nowe budownictwo) oddaję 2-pokojowe — 1-pokojowe w Szczecinie i 2-pokojowe lub 1-pokojowe, nowe budownictwo z telefonem w Wrocławiu, Gdańsku. Tel. Szczecin 225-92. 1733-G

POKÓJ (nowe budownictwo) oddaję 2-pokojowe — 1-pokojowe w Szczecinie i 2-pokojowe lub 1-pokojowe, nowe budownictwo z telefonem w Wrocławiu, Gdańsku. Tel. Szczecin 225-92. 1733-G

POKÓJ (nowe budownictwo) oddaję 2-pokojowe — 1-pokojowe w Szczecinie i 2-pokojowe lub 1-pokojowe, nowe budownictwo z telefonem w Wrocławiu, Gdańsku. Tel. Szczecin 225-92. 1733-G

domość: Pieszka 3-13, POKÓJ oddaję 2-pokojowe — 1-pokojowe w Szczecinie i 2-pokojowe lub 1-pokojowe, nowe budownictwo z telefonem w Wrocławiu, Gdańsku. Tel. Szczecin 225-92. 1733-G

ODNAJME pokój urodziny. DOMEK jednorodzinny w Brześciu Kujawskim zamieniam na podobny w Szczecinie. Dzielnica opanoram, 4-pokojowa, 120 m², wewn. 565. 1802-G

DWA pokoje, działka, możliwość hodowli, zamieniam na równorzędne lub większe. Najchętniej bliżej króćmińskie. Właścicielstwo bezdzielne. Domość: Stoliczyn, Polic 24-24. 1798-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

POKÓJ umeblowany (niekierujące wejście) oddaję dwóm pokojom — 1-pokojowe w Szczecinie, pod nym, kulturalnym panem. Tel. 739-75. 1812-G

pokój z kuchnią. Oferty: Jerzy Zienkiewicz, Szczecin, ul. Jedności Narodowej 14-13. 1921-G

ODNAJME pokój panu. Tel. 266-01, od godz. 18. 1815-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

POKÓJ oddaję malowidłem, w kształcie bezdzielne. Gumienie, Łódzka 13. 1802-G

gramu, 18.50 Pozdrowienia TV dzieciecej, 19 „Odwiedzamy pawilon radziecki na Targach Lipskich”, 19.25 Prognoza pogody, kronika, 20 Sztuka TV, 21.30 „Grenoble — oblicze olimpijskiego miasta”, 21.50 Piosenki i tance Bułgarii, 22.30 Kronika, przegląd wydarzeń.

SRODA

7.55 Lekcja języka angielskiego, 8.20 Program dla wsi, 8.45 Omówienie programu, 9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 10 Kronika, 10.35 Program z Roskoc, 11.45 „Grenoble — oblicze olimpijskiego miasta”, 14.25 Mezz piłki nożnej, 16.30 Widowsko dla dzieci od lat 8, 17 Sztuka TV, 17.50 „Telewizja 1820 Teleklama, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dzieciecej, 19 Spotkanie w Lipsku”, 19.30 Kronika, 21.20 „Stilnowy brehm”, 22.20 Kronika, 22.35 Sport.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACI: 18.40. 14 Popołudniowy, 18.42 Rozrywki, 19.30 „Zielone sygnali”, 19.45 Dla dzieci starszych, „Błękitna sztafeta”, 19.50 Piosenki kompozytorów rosyjskich, 20.15 „Jazda na rowerach” — oblicze olimpijskiego miasta, 20.45 „Proszę słuchać”, 20.50 Publicystyka międzynarodowa, 21.15 „Pasazerowie są zmęczeni”, 21.30 Radio-teleklama, 21.45 Przegląd aktualności Wybrzeża, 21.50 Felieton literacki W. Głowacka, 22.15 „Bariera dźwięku”, 22.30 Uniwersytet radiowy, 22.45 Muzyka i aktualności, 23.30 Kuchnia kultury, 23.45 Portrety słynnych dyrygentów, 23.50 Muzyka kameralna, 24.00 Gra orkiestra, 24.15 rozgłos PR, 24.20 „Rozmowa o filozofii współczesnej”, 24.35 Z nowych nagrań muzyki kameralnej, 24.45 Muzyka taneczna, 0.10-2.55 Program nocny (II pr.).

III PROGRAM

18 Program wieczoru, 18.05 „Nie wszystko o swingu”, 18.25 Piosenki do których wracamy, 18.42 Stud品 wisko „Spisek niewinnych”, 19 Tylko po hiszpańsku, 19.15 „Mój kraj — to Kanada”, 19.25 „Trędowata” (77 odc.), 19.30 „Jazda na rowerach” — oblicze olimpijskiego miasta, 19.45 „Proszę słuchać”, 19.50 „Moje piosenki”, 20.10 Gwiazda „Jozef”, 20.20 „Muzyka dla nieopanowanych”, 20.30 Muzyka dla wrażliwych, 20.40 „11 o sporcie”, 21 „Niedziela będzie dla was”, 21.40 „Gólkowy W. Siemona”, 21.50 Opa, 22.00 „Gwiazda siedmiu wieczorów”, 22.15 „Doris Day, 22.30 „Od Kalifornii do Nowojorku”, 22.45 Program taty, 22.55 „Na temat jednego kaprysu”, 23.05 Piosenka Czechosłowacji, 23.15 Koncert rozrywkowy „Muzyka noc”, 23.45 Program środe, 23.50 Na dobranoc śpiewa Piotr Szepaniak

Dziękujemy...

„naszemu Czytelnikowi R. KA-SPERSKIEMU za ofiarowany redakcji pamiętnik. Dziękujemy kierownikowi oraz młodzieży — członkom chóru II SN za podarowanie albumu szkoleniowego w Międzyzdrojach.

Kronika wypadków

NA SZLAKU kolejowym pomiędzy Drawnem a Kaliszem Pomorskim nieznanymi sprawcami zdarzenia przydarzenia. Szczegółowym zbiegiem okoliczności nie pociągło to za sobą żadnych następstw, aczkolwiek nadziedzający pociąg o soborowy o mały włos nie wykoleił się. Milicja wszczęła energiczne dochodzenie celem ustalenia sprawców chuligańskiego wyprisku.

U ZBIEGU ul. Wierzbowej i Miejskiej 1 na Głównym Dworcu wczoraj po południu zdarzenie samo chodu osobowego nr rej. MA 8592 ze „Starcem” MA 1200. W trakcie odnośno obrażenia dwóch

7 MARCA 1967 R.
WTOREK

DZIŚ — Pawła
JUTRO —
DZIEŃ KOBIET

POGODA

ZACHMURZENIE niewielkie z możliwością przelotnych opadów. Wiatry umiarkowane z kierunków pld.-zach., temperatura maksymalna plus 12 st. C.

RADA DNIA

Przepis na omlet z piklingiem i serem: 6-8 jaj ubijamy lekko widelcem z 2 łyżkami tartego sera (ementaler), solimy (ostrożnie!) i pieprzymy do smaku, po czym wlewamy na patelnię z silnie rozgrzanym masłem. Gdy tylko jajka zaczną tężeć, układamy na omlecie obrane z ości kawałeczki piklinga. Gotowy, złożony przez pół omlet, posypujemy ewentualnie nacią pietruszki. Do tego omletu szczególnie polecamy ziemniaki odsmażane (z wczoraj).

Rośnie dom!



Jak już informowaliśmy od wczoraj przy ul. Felcza ka brigady z NPPB przystąpiły do budowy pięciokondygnacyjnego obiektu mieszkalnego. Zgodnie z założeniami w stanie surowym ma on być zakończony w ciągu dwóch tygodni.

Praca odbywa się na trzy zmiany. Jak nas poinformował majster St. Sołtyski praca w pierwszym dniu na budowie przebiegała zgodnie z planem. Sukcesywnie dostarczany jest materiał budowlany w miarę ustalonego wcześniej harmonogramu. W dniu dzisiejszym będzie już widoczna pierwsza kondygnacja. (Bor)

NA ZDJĘCIU: brigady sta St. Hanek i jego pomocnik zalewają betonem pierwsze wiązania stropowe. Foto. ST. CIESLAK

Wyspa Pucka i rzeka Płonia — pod opieką meliorantów

DLA UPORZĄDKOWANIA DARIWA ważne znaczenie ma zagospodarowanie przepływającej tam rzeki Płoni. Wymaga ona gruntownej regulacji. Decyzja o uregulowaniu Płoni już zapadła. Zagłosowane instytucje — Zarząd Dróg Wodnych, Zarząd Nabrzeży

Miejskich i Wydział Rolnictwa — zleciły już wykonanie dokumentacji technicznej. Rozpoczęcie prac przewidywane jest w roku przyszłym. Termin robot mógłby być przyspieszony, gdyby nie brak ciężkiego sprzętu, a przede wszystkim kufaru do wzbijania pól.

Drugim ważnym przedsięwzięciem meliorantów jest zagospodarowanie Wyspy Puckiej. Już od dawna mieszkańcy domagali się osuszenia wyspy i udogodnienia terenów na ogródki lub łąki. Obszar wymagający zmeliorowania wynosi ponad 300 ha. Jest to więc praca ogromna. Na początek ze środków Wydziału Rolnictwa przeprowadzone zostaną prace odwadniające na 20 ha. Będą one zakończone prawdopodobnie już w kwietniu br. Jest szansa odwodnienia jeszcze w br. następnym 80 ha. Związane jest to jednak z budową drugiej przelomownicy (na tzw. legach regularnych), która dzięki systemowi rowów pozwoli na odprowadzenie nadgruntowych i obniżenie ich poziomu poniżej 1 m. (Ksi)

Nareszcie! Zakończono remont przychodni

O NIESŁAWNYM remoncie przychodni przy Al. Jedności Narodowej 12 pisaliśmy już tyle razy, że nie powinno się jeszcze raz wracać do tego tematu. Ale ostatnio zaczęły tu wielkie zmiany, na szczęście pozytywne, wracamy więc do tej sprawy.

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 uporządkowało się wreszcie z pracami remontowymi i oddało budynek gospodarski przy Przychodni Owodowej nr 2. Oznacza to, że w najbliższym czasie przy Al. Jedności Narodowej 12 otwarte będą dawno oczekiwane placówki służby zdrowia.

Przewiduje się, że w pierwszych dniach kwietnia br. rozpocznie tam pracę Przychodnia Rejonowa nr 3, która przeniesiona zostanie z dotychczasowej siedziby przy Al. Wojska Polskiego 72. Ponadto w nowo wyremontowanym budynku otwarta będzie miejska przychodnia przeciwgrudlica. Te wszystkie zmiany oznaczają lepsze warunki pracy dla lekarzy i pielęgniarek, a także sprawniejszą obsługę pacjentów. (hs)



Zima minęła, ustępując przed wiosną. Spragnieni słońca i ciepła mieszkańcy miasta tłumnie wylęgają na spacer. W niedzielne popołudnie na ulicach odbywała się prawdziwa parada przechodniów, z których wielu udawało się do parków,

Zgromadzenie delegatów „Robotnika”

Co 12 szczecinianin członkiem PSS

Z UDZIAŁEM 125 delegatów i zaproszonych gości odbyło się walne zgromadzenie przedstawicieli członków Powowskiej Spółdzielni Spożywców w Szczecinie. Ta bardzo popularna w naszym mieście instytucja zrzesza 25 198 członków, z których 1180 bardzo aktywnie pracuje społecznie w Komitetach Członkowskich przy sklepach. To w dużej mierze ich zasługa jest, że placówki ze znakiem PSS cieszą się dobrą opinią wśród klientów. Członkowie Komitetów Członkowskich mają dość spore uprawnienia, wykorzystując je zarówno dla dobra klientów jak i personelu sklepów.

Sprawozdanie z działalności zarządu złożył prezes PSS E. BARAN informując, iż w ubiegłym roku uwaga zarówno zarządu jak i rady nadzorczej skierowana była na takie sprawy jak: poprawa zaopatrzenia i kultura obsługi klientów, lepsze wyposażenie sklepów, intensyfikowanie sprzedaży artykułów przemysłowych, warsztatowo-cowych i garmateryjnych i inne zagadnienia mające wpływ na dobre, właściwe obsłużenie klienta. Mówca poinformował także delegatów o wynikach ekonomicznych osiągniętych przez spółdzielnię oraz o zanierzeniach na rok bieżący.

Ambicją naszą będzie zajęcie 12 miejsca we współzawodnictwie między zakładami w skali krajowej — do czego przyczynić się powinno szeregi podjętych przez zarząd zobowiązań dotyczących wykonawstwa planów i czynów społecznych na rzecz spółdzielni oraz miasta. Prezes E. Baran podziękował za ofiarną pracę zarówno aktywnym członkom PSS jak i załodze spółdzielni.

Po złożeniu przez prezw. Rady Nadzorczej i MAJURAKA sprawozdania z pracy rady i ocenie działalności dokonanej przez dyr. ZSS „Społem” mgr H. DEFEK rozpoczęła się — jak zwykłe na zgromadzeniu — ożywiona dyskusja. Delegaci z wielką troską mówili o aktualnych sprawach sklepów, które reprezentują, zgłaszali wiele wniosków i propozycji. Większość dyskusyjantów poruszyła sprawy dzielnie porywanych, mimo pewnej poprawy, zaopatrzenia tych źleźnie pozostawia jeszcze sporo do życzenia. Chodziło głównie o nieistotną sieć sklepów, zwłaszcza w tych rejonach, gdzie buduje się nowe osiedla.

W dyskusji głos zabrał również kier. Wydz. Ekonomicznego KM PZPR B. Prędko mówiąc m. in. iż dziś trudno byłoby wyobrazić sobie miasto bez sklepów tej spółdzielni. Mówca życzył członkom coraz lepszych wyników w pracy dla dobra całego miasta.

Wśród kilku podjętych uchwał znalazła się również uchwała o połączeniu się PSS „Robotnik” z Wojewódzką Spółdzielnią Spożywców „Społem” w Szczecinie, powstającą w wyniku reorganizacji jaką przechodził ten plan. Pozostaje nam wyrazić nadzieję, że zmiany te okażą się korzystne dla klientów, a praktyka powiedzie ich słuźności. (az)

„Kurierem” po mieście

WYBORY WŁADZ STUDENCKICH SN

W auli Studium Nauczycielskiego nr 2 przy ul. Wielkopolskiej odbywa się dziś konferencja sprawozdawczo-programowa rady uczelnianej ZSP. Podczas konferencji przeprowadzone będą wybory nowej rady.

ARTYSTYCZNE CACKA

W sklepach CPLIA pojawiły się zabawne „justyckie” bibeloty i maskotki. Są również piękne tkaniny dekoracyjne. Bardzo to modne przed Dniem Kobiet — jak znalazł.

W SPRAWIE NURKA

Wczoraj odwiedził naszą redakcję Jerzy WOLAK i Grazyna DOBROWOLSKA z kl. Va szkoły nr 43. Dzieciwny przyszły aby poprosić o bliźsze dane na temat informacji o kobiecie-nurku. Wiadomości są im potrzebne do napisania wypracowania szkolnego, które traktuje o wypadkach ułmnych w zawodzie męskim. Ponieważ informacja zamieszczona była dość dawno — mieliśmy trudności z odrobieniem tego zadania.

JAK W LONDYNIE

OKOŁO godziny 2 nad ranem nasze miasto zalegała gęsta mgła. Wiedność w nocy spadała niemal do zera, rankiem wynosiła poniżej 100 metrów. Aczkolwiek nie zanotowano w związku z mgłą wypadków ulicznych, to jednak wydaje się, iż milicja powinna bardziej ostro karać kierowców jeżdżących bez świateł — a więc niebezpieczni z przepadami, obowiązującymi przy ograniczonej widoczności.

Drogosza nie było...

Spotkanie w klubie „13 Muz”

PRZY szczelnie wypełnionej sali odbyła się wczoraj wieczorem w klubie „13 Muz” projekcja najnowszej filmu Juliana DZIEDZIŃSKIEGO „Bokser”. Po projekcji odbył się film oraz dwa gryzaki w „Bokserze” aktorzy — Tadeusz KALINOWSKI, odzwierciedlający jedną z głównych ról oraz Jerzy WAŚOWICZ, wcielił udział w spotkaniu z widzami i w ożywionej dyskusji podzielił się uwagami na temat „Boksera”.

Niestety, na spotkanie nie przybył, oczekiwany z wielkim zainteresowaniem, zastępca mistrza sportu — Leszek DROGOSZ, odzwierciedlający w filmie rolę boksera Walczaka. W spotkaniu zabrał również Zygmunta APOSTOŁA, którego, aczkolwiek epizodyczna, rola w filmie, zdobyła aprobatę widzów. (ap)

Notatnik szczeciński

Z OKAZJI Międzynarodowego Dnia Kobiet w środę, 8 bm. o godz. 18 odbędzie się KONCERT KAMERALNY dla miłośników muzyki. W programie utwory Chopina, Schumanna, Moniuszki, Czajkowskiego, w wykonaniu muzyków Filharmonii Szczecińskiej. Solistą będzie J. Przyszwicki — baryton, reżyseria — A. Szubarczyk. Impreza odbędzie się w Klubie MPiK przy Al. Wojska Polskiego 2. Dla kobiet — wstęp wolny.

ROWNOCEZNE Klub MPiK zaprasza zainteresowanych do zwiedzania wystawy fotograficznej pt. „FOTOGRAFIA SPRZED 100 LAT”, która czynna będzie w dniach od 8 do 18 bm.

Cyganie porzucili tabory, i co dalej?

JEST ICH NIEWIELE, ZALEDWIE KILKANASIE RODZIN W MIEŚCIE. ale stanowią niemały problem. Z tych kilkunastu rodzin, tylko dwie osoby pracują. Z czego żyją pozostał? Nie bardzo wiadomo, ale niektórzy żyją wcale nieźle. Osiągnięciem jest, że dzięki trwającej od paru lat akcji pomocy Cyganom, dla większości z nich stabilizacja życiowa nie jest już pustym brzmieniem. Porzucili tabory, osiedli w miastach, miasteczkach i wsiach.

NA CZOŁO zapadnięć związanych z Cyganami mieszkającymi w Szczecinie, wybijają się dwa problemy. Pierwszy to sprawa zatrudnienia osób dorosłych. Moga, niestety wykonywać tylko najprostsze roboty. Analizabym jest przeszkodą, która nie pozwala na zatrudnienie ich w instytucjach społecznych.

Drugim problemem jest egzekwowanie od wszystkich cygańskich dzieci obowiązku nauczania w zakresie szkoły podstawowej. Ścisłe mówiąc, obowiązkiem takim dzie ci te, jak wszystkie w kraju, podlega, ale obowiązek ten nie jest przestrzegany. To zresztą nie wi na dzieci, lecz rodziców. 25 dzieci uczęszczających w tym roku szkolnym do szkół podstawowych, chodzi na lekcje „w kratkę”, co jest przywraca słabych wyników nauczania. Tajemnicą szkół jest fakt, że w bieżącym roku szkolnym Wydział Oświaty nie otrzymał ani jednego wniosku o ukaranie rodziców — Cyganów za nie posyłanie dzieci do szkoły. W informacji złożonej Miejskiemu Zespołowi do spraw Produktiwizacji Ludności Cygańskiej, Wydział Oświaty PMRN

pisze: „Kierownicy szkół we własnym zakresie starali się spowodować regularne uczęszczanie dzieci na lekcje. Odbywało się to poprzez perswadowanie rodzicom i udzielanie pomocy w postaci dożywiania dzieci oraz zakupu dla nich odzieży, książek przyborów szkolnych”. Jak wykazuje parolent, nie doświadczenie, tego rodzaju środki nie na wiele się jednak zdają.

CYGANIE porzucili tabory i to już jest bardzo dużo. W tym pierwszym etapie stabilizacji życiowej pomógł im państwo; a terenowe władze administracyjne w dalszym ciągu otaczają ich opieką i pomocą. Nie ulega wątpliwości, że w centrum uwagi powinna znaleźć się młodzież. W tej dziedzinie najwięcej do powiedzenia i do zrobienia mają szkoły. Perswazje perswazjami, ale czy nie należałoby sięgnąć do bardziej radykalnych środków? Obowiązkiem nauczania podstawowego podlega każde dziecko w naszym kraju, a w stosunku do rodziców, którzy nie posyłają dzieci do szkoły wyciąga się konsekwencje karno-administracyjne. Taryfa ulgowa, której niepiśnianym prawem podlegają rodziny cygańskie krzywdzi przede wszystkim ich dzieci. Nie wolno dopuścić do tego, aby w przyszłości powiększyły one grono analfabetów. (hs)